

KUMPEL

Czytanki, ciekawostki, łamigłówki i malowanki
również dla naszych UKRAIŃSKICH PRZYJACIÓŁ!

запрошуємо до читання та спільних забав!



Grupa Cogito



Nr 5 (279)
MAJ 2022
cena 7,90 zł
(w tym 8% VAT)

Specjalne strony: OSZCZĘDZANIE NA EKRANIE
TEST dla klas III

Tytułowi patronuje



Międzynarodowa
Kapituła
Orderu Uśmiechu

s. **4 „RZEŻUCHY”**

Zgrana paczka – Rzepa, Żurek, Niebo i Borys – zapraszają na kolejne przygody.

s. **7 ZADANIA Z CZYTANIA**

Sprawdź, ile zapamiętałeś z opowiadania.

Co
znajdziesz
w numerze?

s. **8 WIEM, JAK TO POWIEDZIEĆ**

Powiedzonka o przyjaciółach.

s. **10 WIEM, CO CZUJĘ**

„Nowy”, czyli o przeganianiu strachu i smutków.

MAJÓWKA
– NIE TYLKO CZAS ZABAWY!

2 MAJA
– Dzień Flagi
Rzeczypospolitej Polskiej

Nie zapomnijcie z rodzicami wywiesić flagę na balkonie czy na domu. To ważny symbol narodowy. Dobrze flagę przymocujcie, by nie dotykała ziemi i by wiatr jej nie porwał.



s. **17 TRZECIOTEŚCIK**

Do rozwiązywania w domu i szkole.

s. **21 ENCYKLOPEDIA ZWIERZĄT**

Świetnie skacze w dal, wzwyż, a w razie potrzeby nawet pływa. Kto to taki?

s. **22 PLAKAT**

Taki słodki maluch!

s. **29 ODPOWIEDZI DO ZADAŃ z numeru**



22 KWIETNIA
– Międzynarodowy
Dzień Ziemi

Co dobrego zrobisz dla naszej planety? A może weźmiesz udział w akcji zbierania śmieci albo sadzenia drzew? Poproś o pomoc rodziców i do dzieła!

s. **12 UMIEM LICZYĆ**

Ile to jest? Zadania ze zwierzakami i grą Minecraft!

s. **14 MAŁY FINANSISTA**

Oszczędzanie na ekranie jest fajne.☺

3 MAJA
– Święto Narodowe
Trzeciego Maja

Czy wiesz, że Polska miała konstytucję jako pierwszy kraj w Europie (i drugi na świecie, po Stanach Zjednoczonych).

Konstytucja to najważniejszy w państwie zbiór praw. Konstytucja 3 maja została uchwalona dokładnie 231 lat temu!



Привіт друже!

«Приятель» товаришує з усіма дітьми. Запрошуємо до читання та спільних забав! Для початку подивись сторінку 38 і розкажи про себе. А потім відвідай наших звірят. Зайчисько розкаже про свої таланти. З тобою жартуватимуть наші балакучі тваринки. Ми також вирішимо кілька математичних головоломок. Добре проведемо час разом!

прапор - flaga

Знаю більше!

На початку травня діти в Польщі мають кілька вихідних і не ходять до школи.

1 травня - День праці.

2 травня поляки вивішують польські прапори, бо святкують День прапора Речі Посполитої.

3 травня - Національне Свято Третього травня. Поляки одягають національні стрічки і святкують річницю Конституції

3 травня. Польща була першою країною в Європі, що прийняла Конституцію. Це було 231 рік тому! Конституція є набором найважливіших законів у державі.

Польща = Республика Польща
Polska = Rzeczpospolita Polska

s. **30** **ODKRYWAM ŚWIAT PRZYRODY**

Janek i Marysia sprawdzą, co dzieje się w ogrodzie.

s. **32** **POŁO I NIKA NA TROPIE POLONIKÓW**

Niezwykle autoportrety we Lwowie.

s. **34** **POŚMIEMY SIĘ**

Żarty i żarciki od naszych czytelników.

s. **36** **NIESAMOWITE ZWIERZAKI**

Rycerze nadal istnieją!

s. **37** **MALOWANKI**

Oto JA!

s. **39** **ODWIEDZAM ZOO**

Mania z Warszawskiego ZOO zaprasza do siebie!

s. **40** **POZNAJEMY SIĘ**

O swoich pasjach opowiedzą Hania i Jaś.

s. **43** **ROZGADANE ZWIERZAKI**

Czas na śmieszne zagadki.

KUMPEL

www.kumpel.com.pl

[f @magazynKumpel](https://www.facebook.com/magazynKumpel)

ADRES REDAKCJI: ul. Zagójska 7 lok. 5, 04-160 Warszawa

REDAKTOR NACZELNA: Agnieszka Wyganowska,
redakcja@kumpel.com.pl

STUDIO: Remigiusz Cichocki (kierownik)

OPRACOWANIE GRAFICZNE: IlustraDorka Dorota Domagała

KOLPORTAŻ: tel. 22 610 11 64, kolportaz@cgito.com.pl

PRENUMERATA: tel. 22 610 11 71, 515 359 321,
prenumerata@cgito.com.pl

SKLEP INTERNETOWY WWW.EDUKRAM.PL:

edukram@edukram.pl, tel. 22 610 11 64, 515 359 321

BIURO REKLAMY I PROMOCJI: Magdalena Głogowska,
tel. 510 273 659, magda@cgito.com.pl

OKŁADKA: Julia Burkacka-Mielczarz

TŁUMACZENIA NA JĘZ. UKRAIŃSKI: Olga Butenko

DRUK I OPRAWA: OPOLGRAF S.A., www.opolgraf.com.pl

WYDAWCA: GRUPA COGITO Sp. z o.o.

PREZES ZARZĄDU: Alina Kuźmina

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczanych w czasopiśmie „Kumpel”. Wydawca czasopisma „Kumpel” ostrzega P.T. Sprzedawców, że sprzedaje aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po innej cenie niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością sądową.

RZEŻUCHY

OPOWIADANIE



Część V, o tym, gdzie mieszkają strachy.

Miśka pakowała rzeczy, które obowiązkowo trzeba było zabrać ze sobą na wieś.

– Znajdź Borysa, pewnie siedzi za łóżkiem w sypialni i udaje, że go nie ma. Nie zostawię go na majówkę w mieście.

– Niebo też się schował – powiedział Buniek, dzwoniąc kluczykami od samochodu. – Pewnie myśli, że jedziemy do weterynarza.

Pakowanie dobiegało końca, samochód pęczniał od absolutnie niezbędnych rzeczy, które przydadzą się na wsi. Leżanki, węzélki, piłeczki, miski, fioletowa ośmiornica, poduszki, kołdry i koce, hamak, smycze wypełniały każde wolne miejsce.

– Gdzie jedziemy? – zapytał Żurek. Trochę się martwił, bo nie wiedział, co się dzieje i dlaczego wszyscy są tak poruszeni, dlaczego kot i Niebo się schowali i kategorycznie odmawiają zajęcia swoich miejsc w samochodzie.

– Są dwa wyjścia – albo jedziemy na wieś, i to jest fajne, albo do doktora, i to nie jest fajne – gdzieś spod biurka rozległ się szept Niebulinka.

Niebo nie lubił jeździć do weterynarza. Nie znosił igieł, termometrów, zaglądania do pyska, grzebania w uszach. A najbardziej nie lubił plastikowych kołnierzy zakładanych na szyję, przez które nie mógł się polizać tam, gdzie go szczypało po zabiegu. „Ale z ciebie żyrandol. Gdzie cię pstryknąć, żebyś się zaświecił?” – Borys zataczał się ze śmiechu, widząc psa w takim żabocie. Potrafił dopiec, choć Niebo wiedział, że tak naprawdę nie chciał go urazić, tylko rozweselić, widząc, że jest obolały.



– Chodźcie, jedziemy – zawołał Buniek, oczekując, że wszystkie zwierzaki zaraz stawią się przy nodze, ale na komendę zareagowała tylko Rzepcia.

– Szukaj Borysa i przyprowadź Niebulinka z Żurkiem – powiedział do niej.

Rzepa ruszyła do sypialni. Wsadziła pysk za oparcie łóżka i chwyciła Borysa za ogon. Zaskoczony kocur zasyczał, ale nie mógł się odwrócić – między ścianą a oparciem było zbyt wąsko, by zrobić pożytek z pazurów.

– Nigdzie nie jadę! Zostaw mnie, na wsi mieszkają mou-mou – darł się wniebogłosy Borys.

Rzepcia znieruchomiała. „Jak to, tam też są mou-mou?” – przemknęła jej myśl.

W tym momencie Buniek chwycił wydzierającego się kota i zamknął go



w transporterze. Rzepcia niepewnym krokiem podążyla za nimi do samochodu i grzecznie wskoczyła na swoje miejsce. Czekala na reszte. Miśka przysła z podskakującym z radości Żurkiem, który widocznie nic nie wiedział o mou-mou. Następnie został przyniesiony Niebulinek, bo z własnej woli za nic w świecie nie chciał nawet zbliżyć się do samochodu. Wreszcie ruszyli.

– Jeżeli będziemy jechali długo, to znaczy, że jedziemy na wieś i będzie fajnie – stwierdził ze znanstwem Niebo i niepewnie wyjrzał przez okno samochodu.

– Ale na wsi są mou-mou, wszędzie są – Rzepa z przerażeniem patrzyła na uciekające za oknem auta drzewa i domy.

– Kto ci to powiedział? – zapytał Niebo.

– Borys – Rzepcia spojrzała w stronę nastroszonego kota. Żurek nadstawił uszu, bo jeszcze nigdy nie widział żadnego mou-mou i ciekawy był, kto to lub co to.

– On zawsze wszystkim opowiada o mou-mou – zaśmiał się Niebulinek. – Kiedyś sam wyszedł do lasu i kilka dni go szukaliśmy. Kiedy go znaleźliśmy, był głodny i zły, cały uwieszony kleszczami, a wszystkim opowiadał, że spotkał mou-mou, który go nie chciał puścić. Teraz nie może sam wychodzić z domu do lasu i łązić po drzewach, dlatego nie lubi tam jeździć.

Na wieś dojechali późnym wieczorem.

– Chodźcie, oprowadzę was, tu jest fajnie! – Niebo wyskoczył z samochodu jak z procy i pobiegł w stronę drzew. Uwielbiał biegać po okolicy, bo wokół nie było żadnych domów, płotów, tylko las.

Psy biegły, przeskakując gałęzie i pnie, ale po chwili stanęły jak wryte – na ich drodze stało coś ogromnego, kołyszącego się i stękającego.

– To jest pewnie mou-mou i zaraz nas uwięzi, i już na zawsze zostaniemy w lesie – jęknął Żurek i aż przysiadł z wrażenia. Chciał wracać jak najszybciej do Miśki i Buńka, ale nie wiedział, gdzie jest. Wydawało mu się, że za każdym drzewem czaiło się kolejne mou-mou. Tymczasem Niebo i Rzepcia postanowili sprawdzić, co przeszkodziło im w radosnej gonitwie po lesie i wystraszyło Żurka.



W kolejnym numerze: Część VI, o tym, że strach ma wielkie oczy, czyli kto się boi lasu.

Sprawdź, ile pamiętasz z tego odcinka.

Zadanie 1.

Gdzie Miśka, Buniek i zwierzaki wyjeżdżali na majówkę?

- A. Do miasta.
- B. Na wieś.
- C. W góry.



Zadanie 2.

Kto schował się przed wyjazdem?

- A. Niebo i Borys.
- B. Borys i Rzepcia.
- C. Żurek.

A ty – co będziesz robił na majówce?
Pokoloruj odpowiednie rysunki.



Zadanie 3.

Dlaczego Niebulinek nie chciał wsiąść do samochodu?

- A. Obawiał się, że pojedą do weterynarza.
- B. Nie lubił jeździć samochodem.
- C. Bał się, że spotka mou-mou.

Zadanie 4.

Czego najbardziej Niebo nie lubił u weterynarza?

- A. Zastrzyków.
- B. Mierzenia temperatury.
- C. Plastikowych kołnierzy zakładanych na szyję.

Odpowiedzi: 1. B, 2. A, 3. A, 4. C

WIEM, JAK TO POWIEDZIEĆ

O PRZYJACIOŁACH

ONI SĄ DLA NAS NAPRAWDĘ WAŻNI!

PRZYJACIEL OD SERCA

- Wiesz, Ania to teraz moja przyjaciółka od serca – powiedziała Julka do siostry.
- Już jej dałaś połówkę tego serduszkowego naszyjnika, co wczoraj kupiłaś? – zapytała Zuzia.
- Tak, ale to nie dlatego jest moją przyjaciółką od serca. Tak ją nazywam, ponieważ jest moją najlepszą koleżanką i mogę jej ufać w stu procentach. O kimś takim mówimy, że to przyjaciel od serca.

Друг душі = найкращий друг

Przyjaciel od serca = najlepszy przyjaciel





ПОДАĆ KOMUŚ PRZYJAZNĄ RĘKĘ

– Janek to jednak fajny kolega. Podał Markowi przyjazną rękę... – opowiadał starszy brat Bartka.

– A jak wygląda taka przyjazna ręka? – przerwał zaciekawiony Bartek. – Czym ona się różni od mojej?

– Wiesz, to takie powiedzonko. Podać komuś przyjazną rękę to znaczy pomóc komuś w potrzebie – zaczął wyjaśniać tata.

– Właśnie! Janek pomógł Markowi z matematyką, bo zobaczył, że nie rozumie zadań – dodał Kuba.

**Podać komuś przyjazną rękę
to znaczy okazać komuś życzliwość,
pomóc komuś.**



ПОДАТИ КОМУСЬ ДРУЖНЮ РУКУ

– Янек все-таки хороший друг. Він подав Мареку дружню руку... – сказав старший брат Бартек.

– А як виглядає така дружня рука? – з цікавістю перебив Бартек. – Чим вона відрізняється від моєї?

– Знаєш, є такий вислів. Протягнути комусь дружню руку – значить допомогти нужденному — почав пояснювати тато.

– Саме так! Янек допоміг Мареку з математикою, бо побачив, що він не розуміє завдання – додав Куба.

**Протягнути комусь дружню руку означає
виявити до когось доброту,
допомогти комусь.**



WIEM, CO CZUJĘ

Dominika Gałka

„NOWY”

„Dzień jak co dzień” – myśli Maciuś. – „Mama woła na śniadanie, Trzeba umyć się i ubrać... Ech, najgorsze jest czekanie!”

Zwiesił smętnie nos na kwintę i kanapkę długo żuje,
Bo ma w brzuchu kulę strachu i już nic mu nie smakuje.

Co z tym chłopcem dziś się stało? Zwykle taki jest wesoły.
Ach, no przecież to dziś właśnie idzie do swej nowej szkoły!

Nowe panie i koledzy, nowa droga, nowe ławki,
Tylko plecak ten, co dawniej – Maciek z nerwów dostał czkawki.

Guzdrze się już coraz bardziej i przeciąga ubieranie.
Może zwieje mu autobus? Może w domu dziś zostanie?

„Wielkie rzeczy, nic takiego. To nie będzie moja wina,
Tylko wina autobusu!” – kombinować tak zaczyna.

Najwyraźniej ma dziś pecha, bo już mama obok stoi
I pogania – szybciej, szybciej! – może wie, że on się boi?
Chyba wie, bo mówi ciepło: – Nic się nie bój, podnieś głowę.
Wszystko zdaje ci się straszne tylko dziś, bo dziś jest nowe.

Już od jutra będzie znane. Potem coraz bardziej twoje.
Wiem, co mówię, bo ja także ciut się nowej pracy boję.
Maciuś zerka ze zdziwieniem. Jak to, mama też się boi?
To dlaczego się uśmiecha i przy drzwiach gotowa stoi?

Skoro tak, to będzie dzielny i choć ściska go w żołądku,
To już wie, że to normalne, że te nerwy są w porządku.

Droga mija całkiem szybko i już idzie korytarzem.
W nowej szkole wszystko nowe. Nowe miejsca, nowe twarze...

Już przechodzi przez drzwi klasy i rozgląda się nieśmiało,
Aż tu nagle hałas, wrzawa! Maciuś myśli: „Co się stało?!”.
A to dzieci wstały z ławek – tam ktoś klaszcze, tu ktoś woła!
Ktoś do niego macha ręką – całkiem fajna jest ta szkoła!

Na tablicy żółte słońce piękny uśmiech prezentuje.
Chyba wszystko będzie super – Maciek nagle się prostuje
I rozgląda się ciekawsko. Chociaż sam na środku stoi,
To już wie, że będzie dobrze. Już niczego się nie boi!

